

ALEKSANDRA ŁOPIŃSKA
Poznań

CHINY W XXI WIEKU – POTĘGA REGIONALNA CZY MOCARSTWO ŚWIATOWE?

Ocena współczesnej polityki i międzynarodowej pozycji Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) nastrocza wielu problemów. Spektakularne sukcesy gospodarcze tego państwa ogniskują uwagę światowej opinii publicznej, wywołując jednocześnie wiele pytań, dotyczących przyszłości Chin i ich roli w nowym porządku międzynarodowym. Poczynania, deklaracje i pozycja ChRL uykają przy tym wszelkim próbom jednoznacznej klasyfikacji. Kraj ten, pod wieloma względami kwalifikowany do grupy państw rozwijających się, dysponuje jednocześnie coraz bardziej wyeksponowanymi atrybutami mocarstwa. Sama dyplomacja chińska pragmatycznie korzysta z owej „podwójnej roli”, w zależności od sytuacji i potrzeb akcentując rosnący potencjał Państwa Środka, lub odwrotnie – jego liczne problemy, związane z wewnętrzną modernizacją. Ponadto, podkreślając wolę rozwijania pokojowych relacji z regionalnymi i światowymi partnerami, władze w Pekinie inwestują jednocześnie w rozbudowę oraz modernizację potencjału militarnego, co wzbudza podejrzliwość i obawy środowiska międzynarodowego. Rezygnacja z jakichkolwiek ścisłych sojuszy przy jednoczesnym utrzymywaniu sieci „strategicznych partnerstw”, aktywna i asertywna, choć niezmiennie unikająca gwałtownych konfrontacji polityka zagraniczna, specyfika rozwoju nastawionego na nowoczesność „bez westernizacji”, a także wiele innych komponentów strategii rządu w Pekinie powoduje, że Chiny wykraczają poza znane z przeszłości schematy dochodzenia do potęgi. We wszelkie prognozy, dotyczące tego kraju i jego przyszłego wpływu na globalny porządek, nierzadko wkradają się uproszczone i czasem radykalne oceny. Z jednej strony ChRL jest przedstawiana jako ostatni wielki bastion ideologii „skompromitowanej” po upadku ZSRR, jako reżim obojętny na prawa człowieka i wspierający „państwa zbójce”. Z drugiej natomiast wskazuje się na rosnący potencjał gospodarczy Państwa Środka i na płynące z tego korzyści w skali regionalnej i globalnej. Zgodność istnieje natomiast w jednej kwestii – przyszłego ładu międzynarodowego nie można już sobie wyobrazić bez aktywnej, choć niekoniecznie dominującej roli Chin.

Zapoczątkowany w 2008 r. światowy kryzys gospodarczy znacząco przyczynił się do wyeksponowania rosnącej roli ChRL na arenie międzynarodowej. Nie tylko wyszła ona obronną ręką z globalnej recesji, ale również stała się ważnym

stabilizatorem gospodarczym dla regionu azjatyckiego, a ponadto nie zaprzestała finansowania pogłębiającego się amerykańskiego długu publicznego. Bez demonstracji siły, asertywnie i dyskretnie, przede wszystkim przy użyciu instrumentów ekonomicznych w polityce zagranicznej, Chiny ugruntowały swoją pozycję regionalnej potęgi. Pogłębieniu uległa asymetria w relacjach Pekinu z Moskwą, utrwaliła się też zależność gospodarek państw ASEAN od chińskich inwestycji. Okoliczności, które pomogły ChRL realizować swoje interesy, doprowadziły jednocześnie do zwiększenia oczekiwań środowiska międzynarodowego wobec Państwa Środka. Podczas gdy Zachód zastanawia się nad tym, czy przyszłość przyniesie „chińskie zagrożenie” dla świata czy raczej „odpowiedzialne zaangażowanie” Pekinu w stabilizację globalnego ładu, w ChRL ma miejsce niełatwy proces redefinicji koncepcji polityki zagranicznej, wymagającej dostosowania do zupełnie nowego potencjału i zwiększającego się geograficznego zasięgu interesów tego kraju.

ROSJA I CHINY: STRATEGICZNE I SKOMPLIKOWANE PARTNERSTWO

Jeden z rosyjskich analityków stwierdził, że „Chińczycy są bardzo sprytni. Traktują Rosję jak supermocarstwo nawet, jeśli zachowują się tak, jakby nim nie była; udają, że Rosja współdowodzi SOW [Szanghajską Organizacją Współpracy] nawet, jeśli tak nie jest. Zyskuje to tutaj [w Rosji] aprobatę”¹. W istocie, dyplomacja chińska konsekwentnie utrzymuje, że Moskwa jest dla Pekinu równorzędnym partnerem nawet, jeśli w praktyce poczynania ChRL prowadzą do stopniowego ograniczania rosyjskich wpływów w regionie.

Już na przełomie lat 80. i 90. XX w. Chiny zaprezentowały asertywne stanowisko w swojej polityce zagranicznej względem chylącego się ku upadkowi radzieckiego sąsiada. Po raz pierwszy w historii swoich relacji z Moskwą, Pekin zyskał realną szansę na choćby częściową realizację swoich interesów drogą bilateralnych porozumień. Ewidentnym tego przejawem była rewizja przebiegu wschodniego odcinka chińsko-radzieckiej granicy państwowej, przesuniętej w stosunku do linii określonej we wcześniejszych umowach w sposób nieformalny i niekorzystny dla ChRL². Choć ustalenia uzupełniające trwały ponad dekadę, Rosja ostatecznie zaakceptowała warunki, wynegocjowane przez Chiny jeszcze z ZSRR³.

¹ Cyt. za: B. J u d a h, J. K o b z o v a, N. P o p e s c u, *Dealing with a post-BRIC Russia*, European Council on Foreign Relations, Londyn 2011, s. 37.

² В. Л. Л а р и н, *В тени проснувшегося Дракона. Российско-китайские отношения на рубеже XX-XXI веков*, Władywostok 2006, s. 139.

³ Porozumienie radziecko-chińskie w tej sprawie podpisano jeszcze w maju 1991 r., natomiast późniejsze negocjacje uzupełniające ciągnęły się aż do 2004 r. W sensie prawnym, Rosja przyjęła poczynione uzgodnienia w 2005 r. Zob.: *О ратификации Дополнительного соглашения между Российской Федерацией и Китайской Народной Республикой о российско-китайской государственной границе на ее Восточной части*, N 52-ФЗ, 31 maja 2005.

W kwestiach terytorialnych Pekin poprzestał jednak na tym sukcesie, nie występując z żadnymi dodatkowymi roszczeniami względem strony rosyjskiej, niezależnie od faktu, iż w 1973 r. Deng Xiaoping, przemawiając przed Zgromadzeniem Ogólnym ONZ zaznaczył, że Chiny oczekują jedynie zwrotu „kilku kilometrów kwadratowych tu i ówdzie”, co odnosiło się do obszaru o wielkości około 33 tys. km², znajdującego się wówczas pod jurysdykcją ZSRR⁴. Teoretycznie, wstrząs polityczny i chaos transformacyjny, towarzyszący rozpadowi bloku wschodniego, stwarzał stronie chińskiej możliwości w zakresie wysuwania i egzekwowania znacznie dalej idących roszczeń niż miało to miejsce w praktyce. Niezmiennie aktualna pamięć o stuleciu „upokorzeń”, doznanych ze strony mocarstw zachodnich i dążenie do rewizji „nierównoprawnych traktatów”, narzucanych m.in. przez Imperium Rosyjskie, nie były jednak wówczas najważniejszymi czynnikami, decydującymi o chińskich posunięciach na arenie międzynarodowej. Najogólniej rzecz ujmując, rozpad ZSRR zrodził dwa istotne i bardzo niepokojące, z punktu widzenia władz w Pekinie, następstwa: znaczący spadek stabilności politycznej w regionie i możliwość rozprzestrzenienia się w chińskim społeczeństwie niebezpiecznie prozachodnich, reformistycznych nastrojów. Jak stwierdził wówczas Wan Li, przewodniczący Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych: „Chiński rozwój gospodarczy potrzebuje pokojowego środowiska międzynarodowego. W związku z tym, Chiny chcą żyć w dobrych stosunkach ze wszystkimi pozostałymi państwami”⁵. Pierwzoplanowym celem było zatem ukształtowanie i utrwalenie stabilnego otoczenia w Azji, a to z kolei wymagało współpracy z Federacją Rosyjską. Już w drugiej połowie lat 90. XX w. Moskwa i Pekin ogłosiły swoje „strategiczne partnerstwo”. W efekcie oba państwa zaczęły zajmować podobne stanowiska w odniesieniu do problemów regionalnych oraz w sprawie przyszłego porządku międzynarodowego, mającego zastąpić ład zimnowojenny⁶. Budziło to ogromny niepokój zachodnich obserwatorów, niezależnie od faktu, iż

⁴ *Quarterly Chronicle and Documentation*, „The China Quarterly” nr 59, 1974, s. 656, cyt. za: E. Hyer, *The Sino – Russian Boundary Settlement*, „Boundary and Security Bulletin”, nr 2, 1996, s. 90.

⁵ Cyt. za: N. Kuhrt, *Russian Policy Towards China and Japan. The El'nsin and Putin periods*, Nowy Jork 2007, s. 12.

⁶ Mowa przede wszystkim o ograniczaniu wpływów państw zachodnich w Azji oraz wspólnym poparciu Rosji i Chin dla koncepcji multilateralizmu w stosunkach międzynarodowych. Najważniejsze dziedziny, w których zaobserwować można zbieżność interesów obu krajów to: prawa człowieka (wszelkie kampanie Zachodu w kwestii przestrzegania tych praw w Rosji i ChRL, traktowane są jako próba ingerencji w ich sprawy wewnętrzne); status mniejszości narodowych w Rosji i Chinach (zwalczanie tendencji separatystycznych jest dla obu państw priorytetem, stąd w kwestii mniejszości narodowych reakcje na próby interwencji Zachodu rządzą się tą samą logiką, co w przypadku problemu przestrzegania praw człowieka); ograniczanie wpływów USA (dotyczy głównie kwestii rozszerzenia NATO oraz aktywności Stanów Zjednoczonych w Azji Centralnej); dezaprobata dla wszelkich decyzji jednostronnych (w tym podejmowanych głównie przez USA), a mających wpływ na sytuację globalną. Zob. więcej: R. Menon, *The China – Russia Relationship: What It Involves, Where It Is Headed and How It Matters for the United States*, Nowy Jork 2009, s. 13-16.

w istocie „strategiczne partnerstwo”, niepozbawione zresztą znaczących elementów rywalizacji, nie obejmowało w praktyce realizacji żadnych większych projektów ekonomicznych, ani nie było politycznym czy militarnym sojuszem, wymierzonym przeciw jakimkolwiek państwom trzecim.

Choć już w latach 90. XX w. kształtowały się przesłanki współczesnej przewagi ChRL nad Rosją, związane przede wszystkim z radykalnymi różnicami w tempie rozwoju gospodarczego obu krajów, do drugiej połowy ubiegłego dziesięciolecia nie była ona wyraźnie zauważalna. Wiązało się to między innymi z tradycyjnym postrzeganiem Federacji Rosyjskiej jako państwa, które choć nie posiada supermocarstwowego statusu ZSRR, nadal jest ważną, „stabilizującą” potęgą w regionie. Przyczyniła się do tego również niekonfrontacyjna i „skromna” postawa rosnących w siłę Chin, których dyplomacja trzymała się ustalonej jeszcze przez Deng Xiaopinga zasady ukrywania swoich możliwości⁷. Pomimo iż pierwsze lata XXI w. przyniosły częściowe odejście od ostrożnej bierności na rzecz bardziej aktywnego podejścia w polityce zagranicznej ChRL⁸, prawdziwy przełom nastąpił w drugiej połowie ubiegłej dekady. Z jednej strony Pekin dostosowywał swoją strategię do rosnących możliwości, związanych z coraz większym potencjałem ekonomicznym kraju, z drugiej natomiast trwający kryzys gospodarczy, jaki dotknął pozostałe państwa w stopniu znacznie większym niż Chiny, ułatwił tym ostatnim realizację wielu swoich interesów. W praktyce oznaczało to uzyskanie, między innymi, znacznie korzystniejszej niż uprzednio pozycji względem Federacji Rosyjskiej i przyspieszoną zmianę układu sił w regionie azjatyckim.

Ten korzystny dla ChRL rozwój sytuacji można zaobserwować na przykładzie przemian, zachodzących w Azji Centralnej. Państwa tego regionu, tradycyjnie uznawanego za rosyjską strefę wpływów, w większości są członkami Szanghajskiej Organizacji Współpracy. Stanowi ona najważniejsze w regionie forum współpracy Moskwy i Pekinu, a także strukturę, w ramach której najsilniej uwidaczniają się ich sprzeczne interesy. Jeszcze w pierwszej połowie 2000 r. Pekin wystąpił z propozycją utworzenia na obszarze SOW wolnego rynku, co ze względu na gospodarczą przewagę ChRL było dla Rosji nie do przyjęcia. Z kolei Moskwa proponowała przekształcenie organizacji w sojusz militarny, co zupełnie nie interesowało strony chińskiej⁹. Do dnia dzisiejszego nie doszło do realizacji żadnego z tych postulatów,

⁷ Deng Xiaoping w słynnych „28 znakach” określili strategię polityki zagranicznej Chin, obejmującą w sumie siedem wytycznych, z których jedną było „ukrywanie własnych możliwości” przed pozostałymi uczestnikami stosunków międzynarodowych (*tao guang yang hui*). Zob. Q. Zhao, *Chinese Foreign Policy in the Post – Cold War Era*, „World Affairs” nr 159(3), 2001, s. 114.

⁸ Szerzej na ten temat w: M. Pietrasiak, D. Mierzejewski, *Między wzrastaniem a harmonią – uwagi o chińskiej polityce zagranicznej*, w: M. Pietrasiak, D. Mierzejewski (red.), *Chiny w stosunkach międzynarodowych*, Łódź 2012, s. 10-12.

⁹ R. Weitz, *China – Russia Security Relations: Strategic Parallelism Without Partnership or Passion?*, Strategic Studies Institute, U.S. Army War College, 2008, www.strategicstudiesinstitute.army.mil/pdf/files/pub868.pdf, dostęp: 13.04.2011, s. 64 i 74.

tym niemniej gospodarcze, a co za tym idzie również polityczne, wpływy ChRL w omawianym regionie stopniowo rosną, podczas gdy realna możliwość oddziaływania Rosji na sytuację w krajach Azji Centralnej znacząco się obniżyła. Po pierwsze, już w 2007 r. podpisano turkmeńsko-chińską umowę o dostawach gazu ziemnego do Chin. Niezależnie od trwającej recesji, w 2008 r. rozpoczęto budowę niezbędnego do realizacji przyjętych umów gazociągu, finansowaną w przeważającej mierze przez ChRL. Wkrótce chęć dołączenia do turkmeńsko-chińskiej wymiany wyraziły także Kazachstan i Uzbekistan¹⁰. Do otwarcia szlaku handlowego doszło pod koniec 2009 r., w czym Rosja nie była w żaden sposób przeszkodzić, a straciła w ten sposób monopol na dystrybucję i transport błękitnego paliwa w Azji Centralnej. Biorąc pod uwagę fakt, jak często argumenty związane z potencjałem surowcowym towarzyszą rosyjskim działaniom politycznym, była to strata dotkliwa. Po drugie, chińska obecność na centralnoazjatyckim rynku gazu ziemnego stanowiła jedynie preludium do szerszej zakrojonej ekspansji inwestycyjnej. Tylko do pierwszego kwartału 2010 r. ChRL wydała miliardy dolarów na pożyczki dla republik Azji Środkowej i inwestycje infrastrukturalne w tym regionie. Najczęściej związane były one z rozbudową krajowych sektorów energetycznych, a odbiorcą największej puli środków był Kazachstan¹¹. Kraje centralnoazjatyckie skwapliwie wykorzystują okazję zdywersyfikowania swoich politycznych i gospodarczych partnerów – poprzez zacieśnienie stosunków z Pekinem, podważając model tradycyjnej dominacji Moskwy w tej części świata. Działaniom ChRL skuteczności przydaje niekonfrontacyjne, dyskretne i systematyczne zaangażowanie, które – przynosząc wymierne korzyści ekonomiczne – nie pociąga za sobą wymagań w zakresie ochrony praw człowieka lub zacieśniania współpracy militarnej z państwem – inwestorem. W rezultacie Państwo Środka już w 2010 r. osiągnęło pozycję największego partnera handlowego republik centralnoazjatyckich, wyprzedzając dominującą dotychczas w tym zakresie Federację Rosyjską¹².

Ponadto Rosja została zmuszona do redefinicji swoich własnych dążeń gospodarczo-politycznych, związanych z wykorzystaniem potencjału Syberii i Dalekiego Wschodu. Do ostatnich lat ubiegłej dekady, realizacja projektów rosyjsko-chińskiej współpracy energetycznej, na której szczególnie zależało Pekinowi, w większości przypadków jawiła się w odległej perspektywie. Najogólniej rzecz ujmując, Rosja zainteresowana była rozwojem swoich wschodnich regionów, do czego kluczem miało być wykorzystanie ich bogatych rezerw zasobów naturalnych, wymagające sporego dopływu zagranicznych inwestycji. Otwarcie Syberii i Dalekiego Wschodu na chiński kapitał postrzegano jednak jako potencjalne zagrożenie

¹⁰ A. Jarosiewicz, *Gazociąg Turkmenistan – Chiny znacząco wzmacnia pozycję Chin w Azji Centralnej*, „Tydzień na Wschodzie”, 2009, nr 43 (118), s. 4.

¹¹ Dane za: *China in Central Asia: latest investments*, „Reuters”, 11 marca 2010 r., <http://www.reuters.com/article/2010/03/11/china-centralasia-idUSLDE6280UR20100311>, dostęp: 27.07.2012.

¹² *China CA's biggest trading partner in 2010*, „Central Asia Online”, 9 września 2011, http://centralasiaonline.com/en_GB/articles/caii/newsbriefs/2011/09/09/newsbrief-08, dostęp: 30.07.2012.

nadmiernym wzrostem wpływów Pekinu w tej części świata, stąd przez lata współpraca inwestycyjna obu państw na tym obszarze pozostawała na relatywnie niskim poziomie. Światowy kryzys gospodarczy zmusił jednak Federację Rosyjską do kooperacji z Chinami na ich warunkach. Ewidentnym przejawem tej zmiany była realizacja projektu budowy ropociągu *ESPO*, początkowo planowanego jako wielokierunkowa sieć transferu surowca (m.in. do Japonii, Korei Południowej i Chin), a ostatecznie transportującego ropę wyłącznie do ChRL i uruchomionego w 2009 r., głównie za sprawą chińskich kredytów, udzielonych koncernom *Transneft* i *Rosneft*¹³. Ponadto już w 2009 r. prezydent D. Miedwiediew zauważył, iż bez zaangażowania ChRL w duże projekty na Syberii i Dalekim Wschodzie, rosyjskie plany dotyczące modernizacji tych regionów mogą się nie ziścić. Był to jednoznaczny sygnał odejścia od wcześniejszej polityki „powstrzymywania” ekspansji gospodarczej Chin, zarówno w Rosji, jak i w Azji Centralnej – Moskwa udzieliła bowiem jednocześnie swojej aprobaty dla nasilającej się kooperacji gospodarczej republik środkowoazjatyckich i ChRL¹⁴. Dwustronna współpraca finansowa w zakresie rozwoju i modernizacji wschodniej Rosji odbywa się, rzecz jasna, na warunkach jak najkorzystniejszych dla Pekinu. Jest on niezmiernie zainteresowany przede wszystkim dostępem do syberyjskich i dalekowschodnich surowców naturalnych i lokuje swoje środki w sektorach związanych z ich eksploatacją oraz transportem¹⁵. Są to bardzo duże kwoty – jak wynika z doniesień chińskiej agencji prasowej *Xinhua*, w 2010 r. ChRL zainwestowała w omawiane terytoria około 3 mld *USD*, czyli trzykrotnie więcej niż Rosja¹⁶. Aktywność finansowa Chin w tym regionie utrzymuje się na wysokim poziomie, o czym świadczy zawarte w tym roku (2012) porozumienie pomiędzy *China Investment Corporation* i *Russia Direct Investment Fund*, dotyczące utworzenia połączonego funduszu inwestycyjnego w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o planowanej wartości od 2 mld *USD* do 4 mld *USD*¹⁷. I chociaż bezsprzecznie

¹³ Przez wiele lat Rosja opóźniała finalizację projektu, uzgadniając dostawy z różnymi odbiorcami i licząc na dopływ inwestycji zagranicznych z różnych źródeł. Strategia ta miała zapobiec uzależnieniu od jednego partnera w wymianie handlowej, ułatwić pozyskiwanie środków na program rozwojowy wschodnich terytoriów FR i wreszcie umożliwić uzyskanie wyższej ceny sprzedawanej ropy, z uwagi na konkurencję między odbiorcami. Aktualnie ChRL, zgodnie ze swoimi interesami, utrzymuje pozycję jedynej nabywcy. Zob. więcej: M. Lubina, *Ropociąg WSTO jako przykład pojedynku energetycznego Rosji i Chin*, w: P. Kwiatkiewicz (red.), *Bezpieczeństwo energetyczne – rynki surowców i energii*, Poznań 2012, s. 113-118.

¹⁴ S. Blank, *China's Russian Far East*, The Jamestown Foundation, 5 sierpnia 2009 r., [http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews\[tt_news\]=35371](http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews[tt_news]=35371), dostęp: 31.07.2012.

¹⁵ *China Looms Over Russian Far East*, <http://thediplomat.com/2011/06/22/china-looms-over-russia-far-east/2/>, dostęp: 31.07.2012.

¹⁶ *China Investing in Russian Far East More Than Russian Gov't*, Russia Briefing, 19 kwietnia 2011, <http://russia-briefing.com/news/china-investing-in-russian-far-east-more-than-russian-gov%E2%80%99t.html/>, dostęp: 31.07.2012.

¹⁷ C. Wenjiao, *China, Russia Launch Joint Investment Fund*, Caixin online, 6 czerwca 2012, <http://english.caixin.com/2012-06-06/100397751.html>, dostęp: 31.07.2012.

przyczynia się to do rozwoju gospodarczego Syberii i Dalekiego Wschodu, jednocześnie ulega utrwaleniu niekorzystna – z punktu widzenia strony rosyjskiej – struktura wymiany handlowej z ChRL. Rozwija się przede wszystkim baza dla eksportu syberyjskich i dalekowschodnich surowców, podczas gdy import z Chin obejmuje głównie produkty przetworzone. Odbywająca się według takiego wzoru współpraca handlowa intensywnie przybiera na sile – w 2011 r. ChRL była dla Federacji Rosyjskiej drugim co do wielkości rynkiem eksportowym i największym źródłem importu¹⁸.

Niezależnie od faktu, iż asymetria w relacjach na linii Moskwa – Pekin w ostatnich latach drastycznie się pogłębiła, a przewaga ekonomiczna Chin stopniowo doprowadziła do niekorzystnej dla Rosji zmiany układu sił w regionie, alarmistyczne głosy o stopniowym przekształcaniu Federacji Rosyjskiej w „zaplecze surowcowe” ChRL są wyrazem nader uproszczonego pojmowania sytuacji. Moskwa jest dla Pekinu dalece ważniejszym partnerem politycznym na arenie międzynarodowej niż dostawcą zasobów naturalnych, a wzajemne relacje obu stron są ważne nie tylko dla stabilizowania sytuacji w regionie azjatyckim, ale również rozwoju stosunków z Zachodem, w tym przede wszystkim z USA. Najogólniej rzecz ujmując, w relacjach Moskwa – Waszyngton, Chiny zainteresowane są w podtrzymaniu zasady: „bez zmywy i bez kolizji między stronami”¹⁹. Znaczące pogorszenie relacji chińsko-rosyjskich mogłoby doprowadzić do prozachodniego zwrotu w polityce zagranicznej Moskwy, co oznaczałoby naruszenie strategicznych interesów Pekinu, starającego się za wszelką cenę uniknąć „geopolitycznego otoczenia” sojusznikami USA w Azji²⁰. Z drugiej strony, zbyt ścisły alians Rosji i ChRL prowadziłby do wzrostu poczucia zagrożenia na Zachodzie, a to z kolei przełożyłoby się na pogorszenie relacji obu państw z Waszyngtonem, na co żadna ze stron tego politycznego „trójkąta” nie chce i nie może sobie pozwolić. W praktyce Rosja i Chiny zbudowały układ, służący ochronie przed podważaniem przez Zachód ich pozycji w Azji i na świecie, a także przed wszelkimi działaniami środowiska międzynarodowego, uznawanymi za interwencję w sprawy wewnętrzne któregoś z państw. Wyrazem tego jest przykładowo ich wspólne stanowisko w sprawie Tajwanu, Tybetu, Xinjiangu i Czeczenii oraz wielokrotnie manifestowane na forum

¹⁸ The Bank of Finland Institute for Economics and Transition, *Russia seeks to attract Chinese investment in Far Eastern Russia and Eastern Siberia*, http://www.suomenpankki.fi/bofit_en/seuranta/seuranta-aineisto/pages/vw201218_1.aspx, dostęp: 1.08.2012. Z ChRL pochodzi 15,6% całkowitego importu Federacji Rosyjskiej, do ChRL natomiast kierowane jest 6,5% całkowitej wartości rosyjskiego eksportu (co czyni z Chin drugiego nabywcę rosyjskich towarów – pierwszym pozostaje Holandia, do której FR kieruje 12,3% eksportu). Dane za rok 2011, za: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/fields/2050.html>, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/fields/2061.html>, dostęp: 12.10.2012.

¹⁹ D. Trenin, *True Partners? How Russia and China see each other*, Centre for European Reform, Londyn 2012, s. 20.

²⁰ Zob. więcej: *ibidem*, s. 17-19.

ONZ zbieżne podejście do kwestii bezpieczeństwa międzynarodowego (np. w przypadku Iranu, Kosowa, Iraku, Syrii, czy Libii). I choć pogląd, iż relacje na linii Moskwa-Pekin nigdy nie były prawdziwym „strategicznym partnerstwem”²¹ można uznać z wielu względów za słuszny, kooperacja obu państw na forum międzynarodowym jest dla Chin niezmiernie ważna. Ekspansja ekonomiczna w Azji, podtrzymywanie dominującej pozycji we współpracy energetycznej z Rosją oraz korzystniejszej dla strony chińskiej struktury wymiany handlowej – to płaszczyzny, na których ChRL wykazuje się aktywnością, pozostając przy tym bardzo ostrożną w jakichkolwiek działaniach, mogących naruszyć aktualny układ polityczny i doprowadzić do gwałtownych reakcji Moskwy lub Waszyngtonu.

WSCHODNI WEKTOR AKTYWNOŚCI CHIN – OBECNOŚĆ EKONOMICZNA PAŃSTWA ŚRODKA W ASEAN

Nie ulega wątpliwości, że obecnie ChRL nie tylko stymuluje rozwój gospodarczy państw ASEAN, ale również pełni rolę „stabilizatora” ich sytuacji ekonomicznej w obliczu kryzysu. Chińskie inwestycje w południowoazjatycki sektor produkcyjny w latach 2009-2010 wzrosły blisko czterokrotnie, osiągając kwotę 214 mln USD²². Począwszy od 2011 r. głównymi odbiorcami tych funduszy są: Indonezja, Wietnam, Filipiny, Maleszja, Tajlandia i Singapur. Biorąc pod uwagę dynamikę współpracy inwestycyjnej w tym regionie, do 2015 r. ChRL może zostać największym partnerem handlowym krajów ASEAN²³. Wzmoczona aktywność ekonomiczna Państwa Środka wiąże się przede wszystkim z faktem, iż współczesny wzrost gospodarczy tego kraju bazuje na inwestycjach i eksporcie. Rodzi jednak znacznie bardziej złożone i dalekosiężne konsekwencje niż proste przełożenie na tempo rozwoju kraju – inwestora. Poza zabezpieczeniem swojej obecności na bogatych w zasoby naturalne rynkach południowoazjatyckich, ChRL intensywnie rozbudowuje międzynarodową sieć powiązań gospodarczych, w której znajduje się na ważnej, jeśli nie centralnej pozycji. Zwiększa to również, rzecz jasna, jej możliwości w zakresie wywierania pozaekonomicznego wpływu na kraje ściśle z nią współpracujące. Skalę zależności od Chin obrazuje stopień podatności poszczególnych państw na ograniczenie przyrostu inwestycji, płynących z ChRL. Zgodnie z szacunkami MFW, przy ich spadku rzędu 1 punktu procentowego (p.p.), tempo wzrostu gospodarczego w Korei Południowej, na Tajwanie i w Maleszji obniży się

²¹ B. Judah, J. Kobzova, N. Popescu, *op. cit.*, s. 35.

²² G. Yen Kuan, *China's Wen To Spur Investment, Tap Resources in Southeast Asia*, Bloomberg, 27 kwietnia 2011, <http://www.bloomberg.com/news/2011-04-27/china-s-wen-to-spur-investment-tap-resources-in-southeast-asia.html>, dostęp: 3.08.2012.

²³ K. Hodal, *China invests in south-east Asia for trade, food, energy and resources*, The Guardian, 22 marca 2012, <http://www.guardian.co.uk/world/2012/mar/22/china-south-east-asia-influence>, dostęp: 3.08.2012.

odpowiednio o 0.6 p.p., 0.9 p.p. i 0.65 p.p. Dla porównania, w przypadku Niemiec i Japonii następstwa byłyby znacznie mniej dotkliwe – oznaczałyby spadek tempa wzrostu rządu zaledwie 0.1 p.p., co wynika z mniejszego zaangażowania tych krajów w łańcuch dostaw ChRL i w następstwie słabszego oddziaływania omawianych zmian na ich obroty handlowe²⁴.

Chociaż część odbiorców chińskiej inwestycji wyraża niepokój, a czasem – jak to miało miejsce w przypadku Birmy w 2011 r.²⁵ – sprzeciw wobec zagranicznej polityki ekonomicznej Pekinu, większość przyjmuje oferowany kapitał i stopniowo zacieśnia współpracę z Państwem Środka. Wyłącznie Chiny są obecnie zdolne do inwestowania jednocześnie w wielu krajach i na dużą skalę, a ponadto, w przeciwieństwie do Zachodu, nie łączą one decyzji o podobnych transakcjach z wymogami dotyczącymi reform politycznych lub zmian w zakresie systemu ochrony praw człowieka. W rezultacie ChRL udziela aktualnie państwom rozwijającym się więcej pożyczek niż Bank Światowy, finansując między innymi duże zagraniczne projekty infrastrukturalne, w tym rozbudowę sieci energetycznych i transportowych²⁶. Pomędzy Państwem Środka a pozostałymi krajami Azji Wschodniej szybko gęstnieje sieć połączeń kolejowych, drogowych, morskich i przede wszystkim finansowych. W chińskich środowiskach naukowych i politycznych pojawiają się głosy, sugerujące, że rozwój tej współpracy, przy jednoczesnym ugruntowaniu roli Chin jako jej lidera, może przyczynić się do odtworzenia ich historycznej pozycji azjatyckiego centrum, nie tylko w wymiarze gospodarczym, ale również politycznym i kulturowym²⁷.

WYJŚCIE POZA REGION – DEBATY WOKÓŁ PRZYSZŁEJ ROLI CHIN W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

Chiny dysponują drugą co do wielkości, po amerykańskiej, gospodarką na świecie, będąc jednocześnie w dalszym ciągu państwem rozwijającym się. Stawia je to w bardzo nietypowej sytuacji. W środowisku międzynarodowym nie ma

²⁴ *Decline in China's investments sharply cuts Korea's GDP: IMF*, IntellAsia.net, 27 lipca 2012, <http://www.intellasia.net/decline-in-chinas-investments-sharply-cuts-koreas-gdp-imf-220563>, dostęp: 3.08.2012.

²⁵ W 2011 r. Birma zdecydowała się na zawieszenie prac nad budową tamy i hydroelektrowni na rzece Irawadi. Realizację tego projektu, wartego 3,6 mld USD i finansowanego głównie przez *China Power Investment*, wstrzymano powołując się na „odmienną wolę ludu”, którego przedstawiciele zżeszzeni m.in. w ramach ugrupowania *The Burma Rivers Network* wyrażali obawy przed nadmiernym uzależnieniem od chińskich inwestorów i realizatorów przedsięwzięcia. Zob.: J. Watts, *China angry over Burma's decision to suspend work on £2,3 bn dam*, „The Guardian”, 4.10.2011, <http://www.guardian.co.uk/environment/2011/oct/04/china-angry-burma-suspend-dam>, dostęp: 3.08.2012.

²⁶ K. Hodał, *op. cit.*, dostęp: 3.08.2012.

²⁷ P. Sokala, *ChRL w procesie redefinicji porządku międzynarodowego w Azji Wschodniej*, w: M. Pietrasiak, D. Mierzejewski (red.), *op. cit.*, s. 30.

zgodności co do tego, czy należy postrzegać ten kraj jako potencjalne zagrożenie, czy raczej coraz ważniejszego partnera. Z kolei w samej ChRL trwają poszukiwania optymalnej strategii rozwoju polityki zagranicznej, uwzględniającej poszerzający się geograficzny zasięg oddziaływania tego państwa. Jak wyraziła się amerykańska sekretarz stanu, H. Clinton, Chiny i USA muszą znaleźć „nową odpowiedź na odwieczne pytanie o to, co się stanie, gdy już istniejąca potęga spotka się z wzrastającą”²⁸.

Skrajną, choć bardzo często spotykaną w rozmaitych opracowaniach hipotezą, dotyczącą przyszłego uczestnictwa ChRL w stosunkach międzynarodowych, jest koncepcja „chińskiego zagrożenia”. Zgodnie z paradygmatem realistycznym, wraz ze wzrostem ambicji i możliwości Pekinu, rośnie prawdopodobieństwo jego dążenia do dominacji, zarówno w najbliższym otoczeniu międzynarodowym, jak i w skali globalnej. Zwiększa się w związku z tym ryzyko destabilizacji regionalnego i światowego porządku politycznego oraz konfrontacji nowej, wzrastającej potęgi z już istniejącymi. W przypadku Chin za potencjalnego najważniejszego rywala uznaje się Stany Zjednoczone, stąd wielu zachodnich analityków rozpatruje kwestię współczesnego rozwoju Państwa Środka pod kątem szeroko rozumianego bezpieczeństwa USA²⁹. Radykalne wersje prognoz przedstawicieli szkoły realistycznej zakładają wysokie prawdopodobieństwo stosowania przez wzrastające mocarstwo instrumentów „twardej siły”. Zwolennicy bardziej liberalnych poglądów akcentują współczesne znaczenie globalizacji i zągęszczającej się sieci międzynarodowych powiązań ekonomicznych, co z kolei skłania ku pogładowi, że w polityce zagranicznej kluczowe znaczenie mają instrumenty „miękkiej siły”, natomiast wszelkie konflikty, szczególnie o charakterze militarnym, stopniowo stają się coraz mniej oplacalne. W tym kontekście bardziej prawdopodobne wydaje się utrzymanie w chińskiej polityce zagranicznej kooperacyjnego kursu, a nie dążenie Pekinu do gwałtownych konfrontacji³⁰.

Z punktu widzenia orędowników dotychczasowego porządku międzynarodowego, w tym głównie USA, ChRL jest niebezpieczna, nawet jeśli przyjąć, że prognozy realistów i neorealistów się nie spełnią. Wynika to, między innymi, z faktu, że polityka Pekinu podważa monopol Zachodu na obwarowane rozmaitymi warunkami udzielanie wsparcia finansowego krajom rozwijającym się. Zanim Chiny urosły do rangi liczącego się gracza w światowych stosunkach gospodarczych, pieniądze były dla USA podstawowym instrumentem kreacji globalnego porządku i popularyzacji właściwych sobie idei. Współcześnie, Pekin jest dla krajów rozwijających się alternatywnym i znacznie atrakcyjniejszym źródłem pomocy ekonomicznej. W za-

²⁸ Cyt. za: S. V. Lawrence, D. MacDonald, *U.S. – China Relations: Policy Issues*, CRS Report for Congress, 2 sierpnia 2012, s. 1.

²⁹ K. R. Al-Rhodan, *A Critique of the China Threat Theory: A Systematic Analysis*, „Asian Perspective”, nr 3(31), 2007, s. 46-48.

³⁰ J. Ye, *Will China be a „Threat” to its Neighbors and the World in the Twenty First Century*, „Ritsumeikan Annual Review of International Studies” nr 1, 2002, s. 58-63.

mian za transferowane środki nie naciska ani na postępy w demokratyzacji państw-recypientów, ani na poszanowanie praw człowieka czy mniejszości narodowych, ani też na jakiegokolwiek formy zacieśniania kooperacji militarnej. Nie oznacza to oczywiście, że relacje Chin z odbiorcami ich inwestycji są wolne od problemów – wystarczy wspomnieć o roszczeniach terytorialnych Pekinu na morzach Wschodniochińskim oraz Południowochińskim, wywołujących poważne napięcia w stosunkach z Wietnamem, Filipinami czy Indonezją. Niezależnie jednak od występowania kwestii spornych, zaangażowanie gospodarcze Chin w tych krajach rośnie, a Zachód zwyczajnie nie ma na to większego wpływu – kryzys nadszarpnął nawet jego zdolność do stwarzania poważnej konkurencji dla chińskich ofert inwestycyjnych. Jednocześnie należy pamiętać, iż rząd w Pekinie, jakkolwiek kontestuje porządek świata, w którym jest miejsce na dyktat wyłącznie jednego mocarstwa, nie zdradza zainteresowania przejściem w przyszłości roli, którą dzisiaj pełnią Stany Zjednoczone. Już w 2005 r. zastępca sekretarza stanu USA, R. Zoellick, zasygnalizował, iż ChRL powinna z pozycji uczestnika systemu międzynarodowego przechodzić do rangi jego „odpowiedzialnego udziałowca”³¹. Co do tego jak ta odpowiedzialność ma w praktyce się przejawiać i jak należy ją definiować, nie ma jednak zgody ani w samych Chinach, ani w debatach pomiędzy Państwem Środka a resztą świata. Można przyjąć za pewnik, że Pekin nie jest zainteresowany ochroną istniejącego porządku międzynarodowego w takiej formie, w jakiej oczekuje tego Zachód. W wymiarze politycznym oznaczałoby to bowiem nie tylko konieczność poparcia dla międzynarodowych interwencji w różnych regionach świata, ale również rewizję wewnętrznego porządku w samych Chinach. Przykładowo Pekinowi nie opłaca się występowanie przeciwko Iranowi na forum ONZ, gdyż jest on ważnym dostawcą surowców energetycznych do Państwa Środka. Poparcie zachodniej koncepcji ochrony praw człowieka czy praw mniejszości narodowych to również – zważywszy choćby na skomplikowaną sytuację z Tybetem i prowincją Xinjiang – opcja nie do przyjęcia. W wymiarze ekonomicznym, odejście od strategii taniego yuana³², do czego nawołują przede wszystkim państwa zachodnie z USA na czele, oznaczałoby dla Chin istotny wzrost cen eksportu, a w konsekwencji nadszarpnięcie podstawy ich rozwoju gospodarczego. Nieracjonalna z punktu widzenia interesów ChRL, choć oczywiście wpisująca się w założenia w pełni liberalnego handlu, byłaby także całkowita rezygnacja z protekcjonizmu, ukierunkowanego na rozwój rodzimych technologii i marek³³.

³¹ J. Eisenman, D.T. Stewart, *Can „Responsible Stakeholder” Hold?*, „Policy Innovations”, 12 grudnia 2007, <http://www.policyinnovations.org/ideas/commentary/data/000027>, dostęp: 6.08.2012.

³² Choć ekonomiści w większości są zgodni co to tego, że yuan jest walutą niedoszacowaną, opinie dotyczące stopnia tego niedoszacowania są bardzo różne. Zob. IMF: *RMB undervalued by 3-23%*, „Chinese stock information” 21 lipca 2011, <http://www.chinesestock.org/show.aspx?id=129000&cid=17>, dostęp: 6.08.2012.

³³ Z ogromną krytyką na Zachodzie spotkała się chińska polityka „rodzimych innowacji”, stawiająca produkcję krajową w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do zagranicznej. I choć Pekin

Z drugiej strony, bez względu na wspomniane wyżej kwestie sporne w dialogu ChRL z Zachodem, Pekin dąży do zabezpieczenia swoich inwestycji. Biorąc pod uwagę fakt, iż chińskie interesy gospodarcze mają współcześnie zasięg globalny, wymaga to podejmowania kroków w kierunku stabilizowania ekonomicznej i politycznej sytuacji we wszystkich praktycznie regionach świata. Chiny nie mogą już pozwolić sobie na brak zaangażowania w rozwiązywanie problemów dotyczących tak poszczególnych regionów, jak i ładu międzynarodowego w całości. To z kolei rodzi poważne wyzwania w zakresie formułowania i implementacji odpowiedniej strategii polityki zagranicznej.

Od końca lat 80. XX w. dyplomacja chińska trzymała się wytycznych autorstwa Deng Xiaopinga, w tym między innymi zasady unikania pozycji lidera państw rozwijających się (*bu dang tou*), czy wystrzegania się konfrontacji z innymi krajami, w tym głównie zachodnimi (*bu duikang*). O ile w latach 90. reguły te były do przyjęcia i służyły kreacji optymalnych warunków wewnętrznego rozwoju ChRL, w ubiegłej dekadzie coraz silniej uwidaczniał się rozdzwitek pomiędzy nimi a ewoluującymi interesami Państwa Środka. Niezależnie od faktu, iż na początku XXI w. czwarta generacja przywódców KPCh zaczęła oficjalnie promować koncepcje „pokoju wzrastania” bądź też „pokoju rozwoju”³⁴ ChRL, sugerujące coraz większe zaangażowanie na arenie międzynarodowej, idee Denga niezmiennie wywierają silny wpływ na całokształt chińskiej myśli politycznej. To współistnienie nowych koncepcji ze starymi powoduje, że cele i intencje Pekinu wydają się mało transparentne, w pewnym sensie podejrzane dla środowiska międzynarodowego. Kraj, który z jednej strony coraz bardziej asertywnie określa swoje polityczne interesy w Azji, inwestuje ogromne środki w rozmaite gospodarki na całym świecie i jest jednym z największych współczesnych beneficjentów globalizacji, z drugiej natomiast w dalszym ciągu próbuje funkcjonować zgodnie z zasadą „ukrywania swoich możliwości” i odżegnuje się w warstwie retorycznej od dążenia do roli lidera krajów rozwijających się, choć powoli staje się centralnym ośrodkiem w sieci ekonomicznych powiązań między nimi, nie budzi zaufania zagranicznych obserwatorów, w tym szczególnie zachodnich. Stąd idea „chińskiego zagrożenia” nie traci na popularności, niezależnie od deklarowanych intencji Pekinu.

zgodził się na wyłączenie zasad tej polityki z rządowych zamówień i przetargów, faktyczna implementacja tej zmiany jest procesem złożonym, gdyż wymaga akceptacji ze strony władz lokalnych w poszczególnych prowincjach ChRL. Zob. S. V. Lawrence, D. MacDonald, *op. cit.*, s. 28; S. Lubman, *Changes to China's 'Indigenous Innovation Policy: Don't Get Too Excited*, „The Wall Street Journal”, 22.07.2011, <http://blogs.wsj.com/chinarealtime/2011/07/22/changes-to-chinas-indigenous-innovation-policy-dont-get-too-excited/>, dostęp: 6.08.2012.

³⁴ „Pokoju wzrastanie” (*peaceful rise*) nadmiernie kojarzono w środowisku międzynarodowym z zagrożeniem, jakie dla porządku światowego niesie pojawienie się nowej potęgi. Stąd dość szybko chińska dyplomacja zaczęła posługiwać się raczej terminem „pokoju rozwoju” (*peaceful development*).

Innym problemem, z którym wiąże się między innymi niechęć porzucenia protekcyjnych wytycznych polityki zagranicznej Deng Xiaopinga, są dyskusje wokół kwestii, na ile można mówić wspólnie o ChRL jako mocarstwie światowym lub regionalnym. Choć wśród chińskich uczonych pojawiają się głosy sugerujące, że kraj osiągnął już w zasadzie status globalnej potęgi, większość jednak uważa, iż aktualnie można mówić co najwyżej o podobnym jego statusie w wymiarze regionalnym. Przeważa opinia, w myśl której ChRL jest niezmiennie państwem rozwijającym się, choć bardzo dużym, co poszerza możliwości działania na arenie międzynarodowej, pomimo wielu nadal nierozwiązanych problemów wewnętrznej modernizacji³⁵. Logiczne w tych okolicznościach byłoby skoncentrowanie się przede wszystkim na zabezpieczeniu rozwoju gospodarczego i zniwelowaniu różnic w poziomie życia Chińczyków i obywateli państw wysoko rozwiniętych. Kłopot w tym, że w przypadku ChRL cele te są silnie związane z aktywnością na arenie międzynarodowej. Istnieje zatem konieczność integralnego spojrzenia na wytyczne polityki wewnętrznej i zagranicznej, przy czym ta ostatnia, w związku ze wzrostem potencjału i potrzeb ekonomicznych Chin, nie może koncentrować się wyłącznie na najbliższym otoczeniu.

Tymczasem, obserwując działania chińskiej dyplomacji, można odnieść wrażenie, że proces politycznego „wyjścia poza region” następuje z pewnymi trudnościami, niezależnie od tego, że w wymiarze ekonomicznym zachodzi on już od dłuższego czasu. Wynika to w dużej mierze właśnie z braku zgody w samych Chinach, co do określenia się jako potęgi lub po prostu dużego państwa rozwijającego się. Debaty trwają również wokół formy i stopnia zaangażowania ChRL w rozwiązywanie problemów globalnych – „odpowiedzialność międzynarodowa” definiowana jest bardzo różnie w chińskich środowiskach naukowych, nie ma też konsensusu w sprawie jej zakresu. Pojawiają się wręcz podejrzenia, że sama koncepcja owej odpowiedzialności jest „pułapką” Zachodu, usiłującego uczynić z Chin strażnika jego interesów na świecie³⁶. Niezależnie od wyrażanego przez Pekin poparcia dla inicjatyw wielostronnych i multilateralizmu w stosunkach międzynarodowych, „wyjście poza region”, o ile ma przebiegać bez konfliktu z dotychczasowymi mocarstwami, musi opierać się na klarownej wizji przyszłego zaangażowania w budowę i stabilizację globalnego ładu. Trwające w Chinach debaty, dotyczące rozwoju polityki zagranicznej sugerują, iż wizja ta dopiero się kształtuje, co zresztą dodatkowo komplikuje dialog na linii Pekin – Waszyngton.

³⁵ Z. Liqun, *Cina's Foreign Policy Debates*, EU Institute for Security Studies, Paryż 2010, s. 37-38.

³⁶ Więcej na ten temat: *ibidem*, s. 40-44.

UWAGI KOŃCOWE

Dla Chin XXI w. upływać będzie pod znakiem coraz silniejszego zaangażowania w światową gospodarkę, a w konsekwencji wzrostu możliwości oddziaływania najpierw w skali regionalnej, później globalnej. Kryzys ekonomiczny, zapoczątkowany w 2008 r., przyspieszył ten proces, uświadamiając zarówno Pekinowi, jak i wszystkim jego partnerom, że ChRL znalazła się na prostej drodze do osiągnięcia statusu mocarstwa światowego.

Chiny prowadziły w ostatnim dziesięcioleciu aktywną, politykę zagraniczną, choć ukierunkowaną na zachowanie istniejącego *status quo*. Stając się kluczowym partnerem gospodarczym dla większości państw ASEAN i Azji Centralnej, ugruntowały swoją pozycję regionalnego hegemonu w sposób trwalszy i zarazem mniej kontrowersyjny, niż miałyby to miejsce za sprawą wchodzenia w ścisłe aliansy polityczne lub paktów militarne. Choć ChRL w sposób bardzo kategoryczny określa swoje podstawowe interesy w regionie azjatyckim, szczególnie w kwestii Tajwanu, Tybetu i prowincji Xinjiang, z wielką ostrożnością prowadzi dialog z Waszyngtonem i Moskwą. Rosja, jakkolwiek osłabiona trudną transformacją okresu poradczeckiego, niezmiennie postrzegana jest w Pekinie jako istotny gracz na arenie międzynarodowej. Najogólniej rzecz ujmując, ewentualna „utrata” rosyjskiego partnera na rzecz USA postrzegana jest w Chinach jako geostrategiczna porażka, niebezpieczne „okrążenie” Państwa Środka sojusznikami Zachodu. Unikając konfrontacji z dotychczasowymi mocarstwami, zarówno regionalnymi, jak i globalnymi, ChRL stara się zwiększać swoją aktywność międzynarodową w takich formach i na takich płaszczyznach, że nie może być to postrzegane jako jawne naruszenie interesów pozostałych potęg. Stąd nacisk na stosowanie narzędzi „miękkiej siły” w polityce zagranicznej i umacnianie swojej pozycji drogą zwiększania współzależności gospodarczych. Dobrym przykładem takiego właśnie efektywnego i ostrożnego zarazem zaangażowania jest współpraca Chin z państwami Azji Centralnej. Nie domagając się formalnego politycznego bądź militarnego przywództwa w tym regionie, Państwo Środka konsekwentnie wypiera stamtąd jego dotychczasowego, tradycyjnego hegemonu – Rosję.

Następstwem sukcesów, odnoszonych przez ChRL w ostatnim dziesięcioleciu, jest wzrost oczekiwań wobec tego kraju ze strony środowiska międzynarodowego. Sam Pekin ma zresztą świadomość, że w dłuższej perspektywie potrzebny będzie nowy model zaangażowania w rozwiązywanie globalnych problemów, choćby w celu zapewnienia bezpieczeństwa własnym, rozsianym współcześnie po całym globie, inwestycjom. Chiny są jednak skoncentrowane przede wszystkim na tym, by działania polityki zagranicznej służyły zadaniu priorytetowemu, czyli stabilnemu rozwojowi wewnętrznemu kraju, a ponadto nie zdecydują się na przyjęcie takiego rodzaju odpowiedzialności za ład światowy, jakiego oczekiwałby od nich Zachód. W tym kontekście „wyjście ChRL poza region”, przy jednoczesnym utrzymaniu niekonfrontacyjnego kursu w jej polityce względem dotychczasowych potęg, jest zadaniem trudnym, jeśli nie wręcz niemożliwym do zrealizowania.

ABSTRACT

Global economic recession which started in 2008 significantly contributed to revealing China's growing potential on the international arena. For the Beijing administration this means a necessity to develop and implement an optimal strategy of "going outside the region" paying attention to the priority of internal development of the PRC and a non-confrontational course in policy toward other regional and world powers. However, expectations of the West concerning the international engagement of the Country of the Middle do not conform to the Chinese vision of a future global order. Strengthening its economic leadership in its immediate surroundings and maintaining stable relations within the triangle of Washington – Moscow – Beijing, China seeks the ultimate answer to the more and more frequent question on the character and scale of its "international responsibility" both in a political and economic dimension.